Ner 154. ROK 1839. WTOREK 9 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Amalii Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Radziwój.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
8	6	27' 6''', 725	+ 11°, 5	4'', 63	Zaden	Pogoda	
	2	6, 274	+ 21, 7	5, 14	PPł Wschodni słaby	,,	
	10	5, 921	+ 14, 7	5, 27	Pł Wschodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 10 (22) *Czerwca.* —

Hrabina Orłowa-Czesmeńska, Kamerfrejlina dworu Jéj Cesarskiej Mości, uwolniła od poddaństwa 5,518 włościan swoich, osiadłych w dobrach Chatunie, w gubernii Moskiewskiéj, powiecie Serpuchowskim położonych. Uwolnionym, mającym odtąd używać praw wolnych rolników, nadane zostały grunta w ilości 31,111 morgów 750 sążni, z prawem rozdzieleuia takowych w swoim czasie między sobą za dobrowolną zgodą. Włościanie, między innemi przyjęli na siebie obowiązek zapłacenia 2,206,800 rubli assyg.

— *Dnia* 12 (24) *Czerwca.* —

Przez rozkaz dzienny Cesarski podwyższeni zostali na chorążych, kadeci 1go korpusu: Kuszel do pułku dragonów gwardyi, a hr. Tyszkiewicz i Leńkiewicz do piezzéj artylleryi polowéj.

— *Paryż* 19 *Czerwca.* —

Znown liczne biegają wieści o częściowém przekształcenin gabinetu. I tak *Courrier français* donosi: »Mowią że pan Duchâtel ustąpi panu Passy wydział spraw wewnętrznych a sam obejmie wydział skarbu. Marszałek Soult także ma objąć wydział wojny a xiążę Broglie zostanie ministrem spraw zagranicznych. Taka kombinacya tę przynajmniéj przedstawiałaby korzyść, że nakoniec okazałby się wyraźniéj charakter gabinetu. Kiedy pan Duchâtel przyciągnął xięcia Broglie, to xiążę przyciągnie pana Guizot, a w tedy lewy środek postrada całą przewagę jakbąby mógł mieć dotąd. Jednakże nie przyjdzie do tego niezawodnie przed ukończeniem posiedzeń, tem bardziéj że xiążę Broglie który jest główną podstawą téj nowéj kombinacyi, jest w podróży i dopiero za kilka tygodni ma wrócić.

Martin Bernard jeden z główoych przywódzców w rozruchach 12 maja który dotychczas ukrywał się przed wzrokiem policyi, został nakoniec schwytany wczoraj. Słychać także, że wydano mnóstwo rozkazów uwięzienia wielu osób a to z powodu zjawienia się nowego numeru dziennikia *Moniteur republicain.* Z téj przyczyny sąd parów nie rozpocznie działań swoich w poniedziałek ale aż we czwartek

Admirał Baudin oczekiwany jest w tych dniach w Brest wraz z eskadrą mexykańską, słychać iż admirał ten otrzymać ma dowództwo nad jedną eskadrą w Lewancie.

Rodzina królewska uda się w przyszły czwartek do St. Cloud i tam pozostanie aż do końca sierpnia.

Przy przeszukaniu pokoju w którym schwytany został Martin Bernard, znaleziono listę imienną która skompromitowała mnóstwo osób. Utrzymują nawet, że Bernard uorganizował nowy spisek którego wykonanie miało nastąpić w dniu 21 czerwca. W nocy dnia tego miano podpalić koszary przy ulicy Mouffetard, i podczas kiedyby siła zbrojna tam się zwróciła, miano uderzyć na najważniejsze punkta. Dziś z rana u handlarza win Charles Jean, przy ulicy du Pelikan St. Honore, znaleziono 6 strzelb, zapas prochu, kul i ładunków, i mnóstwo listów; samego Charles Jeac zaprowadzono do prefektury.

Policya nie przestaje śledzić obwinionego Blanqui, mniemając że tenże znajduje się jeszcze w Paryżu, chociaż dzienniki doniosły o jego przybyciu do Londynu. Od kilku dni posłano listy gończe do granicy belgijskiej.

Garnizon Paryża powiększony będzie dwoma pułkami piechoty, z których jeden już tu przybył.

— *Londyn* 21 *Czerwca.* —

Podług doniesień z Tampico 4 marca, oczekiwano tam co chwila natarcia jenerała Bustamente, który przybywał od Wittoryi i którego forpoczty już dosięgały do Horcasitas, Tasxasnequi i Presos. »Postanowienia rządu mexykańskiego z dnia 22 kwietnia odwolnje postępowanie postanowionych przez federalistów urzędników celnych, mianowicie o ile ci przeciwnie z postanowieniem rządu zamykającem porty, dozwalają wprowadzania obcych towarów i cło niższe pobierają od prawomocnej taryfy. Zarazem minister skarbu Gorostiza uwiadamia mieszkańców Tampico, że rząd nie będzie odpowiedzialnym za zdrożności jakieby mogły mieć miejsce przy zdobyciu miasta przez wojsko jenerała Bustamente. Federalistoscy jenerałowie Mejia i Urrea, nie pomaszerowali ku Veracruz, ale ku stolicy. Udali się oni tamże przez Puebla. Dla zasłonienia stolicy tymczasowy prezydent Santana stawił 1000 ludzi pod dowództwem jenerała Incianin pod Perole a 2000 ludzi pod jenerałem Varquez przy Huahuna Chincango.

— *Bruxella* 22 *Czerwca.* —

Moniteur zawiera w całej obszerności traktat pokoju zawartego w Londynie w dniu 15 kwietnia ze wszystkiemi aktami ratyfikacyi które do niego należą. Akta te zajmują 28 słupów tego dziennika urzędowego. Dzienniki opozycyjne belgijskie zwracają tu uwagę, że w akcie ratyfikacyjnym króla hollenderskiego, daleko więcej jest godności niż w podobnymże akcie rządu belgijskiego. Przy wspomnionych dokumentach znajdują się także dawniej wspominane oświadczenia posła angielskiego i belgijskiego, względem należących do króla hollenderskiego gruntów w okolicach zamku Læken, których odstąpienie królowi belgijskiemu za stosowną cenę zawarowaném zostało. Sprawujący interessa dał w tym względzie objaśnienia, że nie ma instrukcyi co do tego punktu, waruje sobie jednak w każdym przypadku aby przez te oświadczenia dwóch posłów, prawo własności jego monarchy do wspomnionych gruntów nie było w niczém zmniejszone.

Słychać; że były minister skarbu baron Huart, który jak wiadomo z powodu zawarcia traktatu pokoju wystąpił z gabinetu, otrzymać ma tymczasowo poruczoną panu Veron posadę gubernatora Brabancyi.

Pierwszy okręt, który wczoraj z flagą holenderską wpłynął do portu Bruxelskiego nazywa się *Eengragt* z Bergen op Zoom, i przypłynął z Antwerpii gdzie oczekiwał otworzenia na nowo kanału.

W Antwerpii była wczoraj wielka radość kiedy flaga belgijska powiała z twierdzy Lillo, i Lieskenshoek. Utrzymują, że widziano tam w tym dniu jenerała Chasseé w ubiorze cywilnym.

— *Konstantynopol* 6 *Czerwca.* —

Sułtan przeniósł się do swojej letniej rezydencyi Beylerbey przy Bosforze. Jest on słabym, mówią o znakach puchliny wodnej piersiowej. Miał on odsunąwszy swego przybocznego lekarza niemieckiego powierzyć się jakiemuś żydowi i kobiecie. Dr. Neuner w przeszłym roku szczęśliwie wyleczył syna sułtańskiego z ciężkiej nader słabości, ale poprzednie wyleczenie innego syna przez Ormiankę Maryę, zdaje się że wielkie uczyniło wrażenie na umyśle sułtana. Może jednak cała ta powieść jest przesadzoną albo bezzasadną. To pewna, że wiele o tem mówią w Pera. Jeśli ta pogłoska jest prawdziwą, łatwo domyśleć się jak dalece stan fizyczny sułtana działać może na jego polityczne postanowienia.

Chosrew Efendi został mianowany paszą Belgradu, i jest oczekiwany tamże w krótce.

Podczas gdy ostatnie doniesienia nowiniarzy z wschodu, otrzymane przez Triest, (patrz wczorajszą gazetę) na nowo ogłaszają, że

wojna jest nieochybną, a nawet, że już się rozpoczęła, ostatni dziennik Smyrneński napełniony jest zapewnieniami, że pokój będzie nadal utrzymany. »Listy jakie otrzymaliśmy z Konstantynopola, pisze ten dziennik, zgadzają się na to, że codziennie kwestya wschodu otrzymuje więcéj pewności, iż bez rozlewu krwi zostanie załatwioną, ponieważ sułtan stale postanowił nie rozpoczynać boju. Porównywając to postanowienie z tém, które powziął jak się zdaje Ibrahim Pasza, który z swojéj strony oświadczył konsulom obcych mocarstw, że wstrzyma się od zaczepki, i tylko bronić się będzie, w razie, gdyby został napadniętym, spodziewać się można, że pomimo daleko zaszłych okoliczności, pokój w tych okolicach będzie utrzymanym. Co się nas tycze, pozostajemy przy tém przekonaniu, że dopóki pasza Egiptu nie zostanie zmuszonym do rozbrojenia swojéj armii, wojna ciągle będzie prawdopodobną a pokój narażonym być nie przestanie. To zdanie tém bardziéj zdaje nam się być ugruntowaném, ponieważ Mehmed Ali niedawno właśnie w pewnym rodzaju manifestu na nowo objawił znane już pretensye, których my z powodu niepomiarkowania ich nie możemy za słuszne uważać.

Gazeta Szląska pisze z Konstantynopola 6 czerwca: »W téj chwili dowiadujemy się z dobrego źródła, że manifest wojenny przeciw Mehmedowi Ali już jest w robocie i tylko chwilowa słabość Sułtana, zwlekła jego ogłoszenie. Sułtan, jak można wnosić z usiłowań utajenia téj okoliczności, nagle zapadł na kaszel połączony z krwią, i tak gwałtowny, że obawiają się o jego życie. Może przez to wojna, która teraz uważaną jest za nieochybną, zostanie odroczoną raz jeszcze. Tymczasem jak słychać Egipcyanie już rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie na granicy Syryi. Jeden z przychylnych Mehmedowi szejków, na wieść o zbliżaniu się wojska tureckiego, miał napaść na grunt turecki pod Badgard i kilka miasteczek i wsi spalić i zrabować. Wprawdzie Mehmed Ali otrzymawszy o tém wiadomość rozkazał mu cofnąć się i oświadczył, iż szejk ten bez upoważnienia podobnie postąpił, ale dla Hafiza paszy dostateczném to być mogło, do rozpoczęcia wojny. Poseł francuzki admirał Roussin miał bardzo żywą konferencyę z ministrem tureckim Nuri Efendi, miał mu zarzucić wpost chęć ułudzenia Europy, ponieważ on (Roussin) ciągle dowiaduje się przeciwnie o tém co porta przeciw Syryi, i Egiptowi zarządza. Nuri Efendi odpowiedział tylko wymówkami i nakoniec nie silił się już z ukrywaniem bliskiego wybuchu wojny. Podobnież bezskutecznemi były konferencye innych reprezentantów z Nuri Efendim. Austryjacki internuncyusz baron Stürmer, w rozmowie z tym ministrem przemawiał za planem pojednania Sułtana z Mehmedem Ali, przez uznanie samoistności tego ostatniego, ale Nuri Efendi nie pomyślną dał mu odpowiedź. Minister turecki zapewnił, że nie może pohamować swego zadziwienia, iż Austrya, któréj konserwatystoska dążność dobrze jest znaną, przemawia za rzeczą, która najsilniéj sprzeciwia się tym zasadom.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Elżbiety z Dzianottych Trzcińskiéj w asystencyi i z upoważnieniem męża swego Tadeusza Trzcińskiego działającéj obywatelki W. M. Krakowa, w Krakowie przy rynku głównym pod L. 14 zamieszkałéj sprzedany zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia realność przy ulicy Wesoła pod L. 211, 212, 213, w gminie VIII. miejskiéj w parafii Sgo Mikołaja położona do Andrzeja Sołtykowskiego i małoletniego sukcessora Juliana Sołtykowskiego z ś. p. żoną swoją Anną z Śliwińskich spłodzonego w którego imieniu Andrzéj Sołtykowski jako ojciec i opiekun działa, oraz pełnoletniego sukcessora Xawerego Sołtykowskiego należący, a to na satysfakcyą summy złp. 6000 w grubéj srebrnéj brzęczącéj monecie z procentem 5/100 od daty uchybionego terminu wypłaty to jest 24 czerwca 1837 roku zaległym, oraz 600 złp. tytułem straconych korzyści, jak nie mniéj kosztów prawnych, a to z mocy aktu urzędowego z d. 23 czerwca 1836 r. przed Mar-

cinem Strzelbickim notaryuszem publicznym między Andrzejem i Anną z Sliwińskich Sołtykowskiemi małżonkami Elżbietą z Dzianottych Trzcińską, Tadeusza Trzcińskiego małżonką zeznanego, w akta hypoteczne wpisanego którego granice są następujące: od wschodu z okopem rządowym, od południa z łąkami rządowemi Grzegórzki, od zachodu z ogrodem do kościoła Sgo Mikołaja należącym N. 210 oznaczonym, od północy z drogą publiczną.

Zajęcie w mowie będącéj realności dopełnił Karol Kojsiewicz komornik sądowy aktem z d. 23 lipca 1838 r. do L. 552 dziennika hypotecznego w wykazie hypotecznym powyższéj realności w treści umieszczonym.

Warunki licytacyi tego domu wyrokiem Tryb. I. Inst. z d. 10 maja 1839 r. zatwierdzone są następujące:

1. Cena szacunkowa powyższéj realności ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 7000 złp. która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do ⅔ części zaraz na audyencyi Trybunału znizoną zostanie i od takowéj nowa licytacya rozpoczętą zostanie.

2. Chęć licytowania mający złoży $\frac{1}{10}$ część pierwszego szacunku jako *vadium* od złożenia którego sprzedaż popierająca jest wolną.

3. Nabywca zapłaci podatki zaległe z przywilejem za rok ostatni, zaś z lat dawniejszych o ile fundusze wystarczą po zaspokojeniu wierzycieli intabulowanych, tudzież zapłaci koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego po doręczeniu wyroku takowa zasądzającego, po uskutecznieniu czego otrzyma dekret dziedzictwa.

4. Nabywca zapłaci wierzycielce sprzedaż popierającéj summę kapitalną 6000 złp. wraz z procentem 5/100 oraz 600 złp. tytułem straconych korzyści w srebrnéj *courant* monecie, na skutek wyroku klassyfikacyjnego widerkauffy zaś jeżeli się jakie okażą, zostaną przy nieruchomości z warunkiem opłacania procentu 5/100.

5. Niedopełniający którego z warunków powyższych nabywca utraci *vadium* na korzyść popierającéj i nowo licytacya na koszt, szkodę i niebezpieczeństwo jego ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano poczynając, za popieraniem adwokata Józefa Jankowskiego w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 369 zamieszkałego.

Do licytacyi takowéj wyznaczają się 3 termina.

Pierwszy na dzień 13 września)
Drugi na dzień 18 października (1839 r.
Trzeci na dzień 20 listopada)

Wzywają się przeto na takową chęć kupna tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 3 lipca 1839 r.

Janicki.

W dniu 12 lipca 1839 roku o godzinie 9 z rana w gmachu Srkiennice zwanym w drodze exekucyi sądowéj sprzedane będą przez publiczną licytacyą prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna i różne sprzęty domowe, zaś o godzinie 3 z południa tegoż samego dnia odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie roczne dochodów z domu N. 140 na Kazimierzu przy Krakowie sytuowanego. Warunki téj rocznéj dzierżawy na gruncie przed licytacyą ogłoszone będą.

Kraków d. 17 maja 1839 r.

Ign. *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.